

Wielka podróż Piotra Kwita

Obrazy Piotra Kwita (1929-2002) - artysty z Zalesia (gmina Kamienica) trafiły niedawno na znaczki pocztowe i koperty FDC - First Day Cover (Pierwszego Dnia Obiegu). To wielka satysfakcja dla miłośników twórczości tego malarza, potrafiącego ukazać piękno przyrody w sposób niezwykły i niepowtarzalny. Widoczny obok stempel okolicznościowy używany był przez Urząd Pocztowy Limanowa 1 od 10 października do 10 listopada br. Na znaczku "Piotr Kwit - malarz przyrody", wydanym w nakładzie 300 tysięcy egzemplarzy, znalazła się reprodukcja obrazu *Gile na mniszkach* ze zbiorów limanowskiego Muzeum Sanktuaryjnego. Ukazane tutaj walory filatelistyczne Poczta Polska wydała na wniosek Stowarzyszenia Artystów fabs.

Piotr Kwit, który bardzo rzadko opuszczał rodzinną wieś, dopiero teraz wyruszył w metaforyczną wielką podróż: jeden z jego obrazów w zminiaturyzowanej formie dociera właśnie do wielotysięcznej rzeszy odbiorców, popularyzując artystę, którego oryginalna twórczość jest zjawiskiem przekraczającym umowne granice współczesnej sztuki ludowej.



Przyroda obdarzyła mnie talentem. Żyję w świecie przyrody i dlatego maluję zwierzęta, kwiaty, ptaki. (...) Ptaki przylatują do mnie jak do świętego Franciszka. Jest ich dużo. Lituję się nad nimi, a i mi jest wesoło, gdy do mnie przyfruwają. Wśród nich są najczęściej dzięcioły, sikorki, dzwońce, gile, sójki kolorowe - lubię je, bo są śmiałe, dlatego też najczęściej je maluję. Tak mówił o sobie i o swojej twórczości Piotr Kwit - artysta z Zalesia całym sercem oddany swej rodzinnej wsi i przekonany, że pejzaż za oknem jego domu jest czymś skończeniem pięknym - przestrzenią, gdzie Bóg ujawnia się człowiekowi.

Świat skończenie piękny

Gdy w roku 2010, w osiem lat po śmierci Piotra Kwita, ukazał się album poświęcony jego twórczości, Małgorzata Sidor pisała na kartach tego wydawnictwa: *Piotr Kwit zaprzyjaźnił się z ptakami, często je malował, zwłaszcza zimą i wiosną; są one również bohaterami wielu rzeźb. Ptaki są trudnymi przyjaciółmi. Trzeba rozumieć i szanować wolność i być wolnym, aby je móc pokochać. Ptaki, będąc pięknymi z natury, są też pierwszymi muzykami, łączyły więc w sobie dwie wielkie pasje Piotra Kwita. To znaki świata doskonałego.*

Piotr Kwit nie był dotąd w swych rodzinnych stronach postacią nieznaną. Prezentacje jego twórczości miały miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamienicy, w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej oraz w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu. Pisała o nim lokalna prasa, a biogram artysty znalazł się w "Księdze Limanowian".

Niewiele osób zdawało sobie jednak sprawę z tego, że - jak pisał Zbigniew Wolanin - Piotr Kwit był *wielkim artystycznym indywidualistą, wypracował własny, bardzo wyrazisty styl. Jednak, przede wszystkim, jego działaniami twórczymi kierowała wrodzona, nieomylna artystyczna intuicja. Ona to, w połączeniu z prawdziwą miłością do świata przyrody, sprawiła, że Piotr Kwit w pełni zasługuje na miano jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy przyrody w Polsce.* Zdecydował o tym zapewne nie tylko niepowtarzalny styl oraz warsztat malarski Piotra Kwita, ale i to, że jego obrazy są wykładem swoistej filozofii, mającej ukazać nam, jaki powinien być nasz stosunek do przyrody. Niewielu może oprzeć się czarowi zaproponowanego przez artystę sposobu patrzenia na świat. *Chciałbym - ma-*

wiał Piotr Kwit - czcić i wielbić naturę tak jak Antonio Vivaldi, on swoją muzyką, ja tym malowaniem.

Szersza popularyzacja urzekającej twórczości Piotra Kwita jest zasługą Stowarzyszenia Artystów "fabs" (fakt-abstrakcja), które ma swą siedzibę w Zbludzy, a w ramach prowadzonej działalności wystawienniczej współpracuje z artystami z Australii, Bułgarii, Czech, Niemiec, Rumunii i USA. To właśnie członkowie tego stowarzyszenia, skupiającego nie tylko ludzi parających się sztuką, którzy na co dzień mieszkają i pracują w Warszawie oraz Łodzi, stali się miłośnikami, a także aktywnymi popularyzatorami malarstwa Piotra Kwita.

Początkiem wspomnianych działań mających na celu popularyzację twórczości malarza, nazywanego niekiedy "ptasznikiem z Zalesia", była przygotowana w roku 2009 retrospektywna wystawa jego prac zorganizowana w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamienicy. W rok później ukazał się starannie wydany album prezentujący obrazy i rzeźby artysty zatytułowany: "Piotr Kwit - Twórczość", pod redakcją Małgorzaty Sidor. Teraz doczekaliśmy się znaczka pocztowego i koperty FDC "Pior Kwit - malarz przyrody".

29 września bieżącego roku Stowarzyszenie Artystów fabs zaprezentowało w Zbludzy nowatorski projekt Muzeum imienia Piotra Kwita, które ma powstać w Zalesiu. Redakcja "Almanachu Ziemi Limanowskiej" będzie wspierać dążenia do realizacji tego śmiałego pomysłu. Znaczną część następnego numeru poświęcimy twórczości Piotra Kwita oraz obszernej prezentacji projektu niezwykłego do-prawdy muzeum. **JB**